

Tekst 51: *Kwestia kaszubska?*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 17 z 01 X 1934, s. 127-128.

**Komentarz:** *Artykuł skonfiskowano. W trzecim wydaniu numeru 17 redakcja umieściła, w miejscu skonfiskowanego artykułu, zdanie w języku niemieckim: „Wir lassen uns nicht erwürgen!” (Nie damy się zadusić!)*



### ***Kwestia kaszubska?***

W związku z licznie napływającymi listami do redakcji z zapytaniem, jak się przedstawia sprawa przeniesienia naucz. p. Trepczyka i prof. p. Stefana Bieszka, co o tym sądzić i jak pogodzić zapewnienia rządu o jego „najprzychylniejszym usposobieniu względem Kaszubów” z takim stanem rzeczy – postaramy się na tym miejscu odpowiedzieć i w miarę możliwości sprawę wyświecić:

Nauczyciel p. Jan Trepczyk został przeniesiony z Miszewa, pow. kartuskiego do Rogoźna, wojew. poznańskiego, z dniem 1-go lipca br. Dekret przeniesienia podpisał minister W[yznań] R[elegijnych] i O[świecenia] P[ublicznego] p. Wacław Jędrzejewicz i to w dwa tygodnie po objęciu teki ministra. Wynika z tego, że już od dawna planowały pewne jednostki władz szkolnych I i II instancji usunięcie p. Trepczyka z terenu Kaszub, czekając tylko na odpowiednią chwilę. Przepuszczenie takie popiera fakt, że pismo p. Trepczyka, wysłane drogą urzędową do p. Ministra z prośbą o pozostawienie go na terenie Kaszub i demaskujące zarazem robotę jednostek, uprawiających szkolną politykę zakulisową, która już od dawna daje się silnie we znaki Kaszubom, jakoś wcale nie dotarło do Kuratorium Szkolnego w Poznaniu. Widocznie pismo to zaginęło albo w Urzędzie Pocztowym, albo w Inspektoracie Szkolnym w Kościerzynie, albo... dotarło do Kuratorium i tam zaginęło, co jest

najprawdopodobniejszym. Również pismo z ramienia „Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów” i „Zrzesze Kaszëbsczi”, wystosowane do p. Myślenickiego, naczelnika wydziału politycznego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, o interwencję w sprawie rugowania nauczycieli – Kaszubów z ich ziemi rodzimej, zostało bez odpowiedzi. Czy i to pismo zaginęło, czy też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zmieniło dotychczasowy przychylny front względem Kaszubów z chwilą tragicznego zgonu śp. Ministra Pierackiego – nie zdołaliśmy dotąd stwierdzić. Nadmieniamy przy tej sposobności, że naczelnik pan Myślenicki polecił swego czasu delegacji kaszubskiej wszelkie tego rodzaju pociągnięcia władz lokalnych napiętnować i w formie memoriałów złożyć bezpośrednio na jego ręce. Pismo to w sprawie rugowania nauczycieli – Kaszubów, w szczególności sprawa przeniesienia p. Trepczyka, było pierwszym z naszej strony takim memoriałem, który – niestety – został bez skutku i bez odpowiedzi.

Usunięcie z terenu Kaszub p. Trepczyka, poety kaszubskiego, sekretarza ZRK i współpracownika naszego jest dla ruchu kaszubskiego ciosem bardzo bolesnym. Ogół bowiem nauczycielstwa, z którego element tubylczy liczy już zaledwie 30 procent (nauczycielstwa szkół średnich tylko 10 procent) na terenie Kaszub, stojąc już tak na uboczu względem ruchu regionalnego, bojąc się narazić swej władzy przełożonej I i II instancji, będącej wbrew ministerialnym programom szkolnym, jak wynika z jej działalności, przeciwnikiem regionalizmu kaszubskiego, nie bez słuszności dopatruje się w fakcie przeniesienia p. Trepczyka po prostu zakazu zajmowania się regionalizmem kaszubskim. Podziemny ten zakaz został przypieczętowany usunięciem w ostatnim czasie z terenu Kaszub p. prof. Bieszka i przez rugowanie elementu rodzimego z posad państwowych.

Prof. p. Stefan Bieszk, znany z prac naukowo-regionalnych na łamach naszego pisma, przeniesiony został z Chojnic do Zamościa, wojew. lubelskie.

Pani Franciszka Majkowska, odkrywczyni i realizatorka strojów ludowych kaszubskich (żeńskich), prowadząca do niedawna jako nauczycielka kontraktowa roboty kobiece w szkole powszechnej w Kartuzach, została zwolniona, widocznie dlatego, że udzielała lekcji w duchu regionalnym, zgodnie z wymogami programu szkolnego. Lekcje te powierzono nauczycielkom obcego środowiska, nie mającym zielonego pojęcia o regionalizmie kaszubskim.

Wyżej wymienione fakta obok wielu innych tego rodzaju pociągnięć władz szkolnych – zmuszeni jesteśmy uważać za krok wrogi względem Kaszubów. Ilekroć bowiem znajdzie się kilku chętnych, mogących pracować na polu regionalizmu kaszubskiego, zawsze rozpędza się ich na wszystkie strony wiatrów. Podkreślamy, że powtarza się to systematycznie, co

działa jak terror, odstrasżając nauczycielstwo od pracy regionalnej. Jest to po prostu tępienie regionalizmu, a dla nas znaczy tyle, co tępienie naszej mowy ojczystej i kultury rodzimej.

Również z punktu widzenia państwowego jest taki stan rzeczy wysoce niepożądany. W miarę bowiem tępienia regionalizmu wzgl. skoszlawienia go przez element napływowy, wyłania się siłą rzeczy

#### **kwestia kaszubska** [wszystkie wyróżnienia w oryginale – D.Sz.]

Jakkolwiek „Zrzesz” stoi zdecydowanie na gruncie państwowym i prorządowym i jak szczerze pragnie kontynuować pracę li tylko w duchu czystego regionalizmu – podkreślamy – regionalizmu państwowo-twórczego, szczerego i budującego – nie może wobec takiego stanu rzeczy zadaniu temu sprostać, nie może bowiem przemilczeć takich faktów, ani zignorować literatury naszych braci na wygnaniu, literatury powstającej na tle doznanej krzywdy, pełnej goryczy i żalu, smutku i bezdennej tęsknoty za ukochaną ziemią kaszubską.

Jakkolwiek wierzymy niezachwianie zapewnieniom rządu o jego przychylnym usposobieniu wzgl[ędem] Kaszubów i jak szczerze pragniemy harmonijnej współpracy z tut[ejszym] nauczycielstwem – zmuszeni jesteśmy w ostrej formie napiętnować pociągnięcia władz szkolnych, o których wyżej mowa. Tego rodzaju szkodliwych pociągnięć nie możemy sobie wytłumaczyć niczym innym, jak tylko podziemną robotą ludzi skonspirowanych, siedzących w Toruniu i Poznaniu, uprawiających tak zw. z a k u l i s o w ą politykę szkolną. Ona to jest tym c z a r n y m f i l t r e m szlachetnych dążeń rządu z jednej strony, a ideowych poczynań regi[onalizmu] ruchu kaszubskiego z drugiej strony. Zakulisowa polityka szkolna jest burzycielką regionalizmu i zarazem twórczynią kwestii kaszubskiej.

#### **Albo regionalizm państwowo-twórczy, albo – k w e s t i a k a s z u b s k a.**

Precz z zakulisową polityką szkolną! **Żądamy, aby urzęd[nicy] – Kaszubi urzędowali na Kaszubach.**